

Sygn. akt I ACa 245/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Cesarz

Sędziowie: SA Dorota Ochalska - Gola (spr.)

SO del. Ryszard Badio

Protokolant: sekr. sąd. Bartosz Kędziora

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa G. K.

przeciwko S. K. (1)

o ustalenie nieważności aktu notarialnego

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 27 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 2555/13

1. **oddala apelację;**
2. **nie obciąża pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego;**
3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w P. na rzecz adwokata P. W. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 245/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 27 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Płocku, w sprawie z powództwa G. K. przeciwko S. K. (1) o ustalenie nieważności umowy, ustalił nieważność zawartej przez strony umowy darowizny, objętej aktem notarialnym z dnia 27 września 2013 r. Rep. A nr 3756/2013; przyznał na rzecz adw. P. W. wynagrodzenie za pomoc prawną świadczoną powodowi z urzędu, którą wypłacił ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku; orzekł o wynagrodzeniu przyznał biegłego sądowego i nakazał pobrać od pozwanego S. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 18.773,99 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie poprzedziły ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne:

Powód G. K. i pozwany S. K. (1) są braćmi.

W dniu 12 stycznia 1981 r. (...) Wychowawczo-Zawodowa w D., po badaniach powoda, w chwili gdy miał 9 lat, stwierdziła, że „Inteligencja ogólna jest znacznie obniżona poniżej poziomu przeciętnego. Analizator wzrokowy nieco zaburzony. Na poziomie przeciętnym rozwinięta jest jedynie szybkość uczenia się wzrokowo-ruchowego. Najslabiej rozwinięta jest zdolność dokonywania procesów analizy i syntezy na materiale werbalnym, myślenia analityczno-syntetycznego. Słaba i niewystarczająca znajomość sytuacji społecznych i norm moralnych. Bardzo mały zasób wiadomości, zasób słownictwa zdecydowanie za mały”.

Powód G. K. był właścicielem zabudowanego gospodarstwa rolnego położonego w miejscowości J., darowanego mu przez rodziców w dniu 8 marca 1993 r.. Mieszkał w nim wraz z rodzicami. Powód prowadził gospodarstwo przy pomocy brata S. K. (1). Brat pomagał też powodowi w spłacie rat za zakupiony samochód, czy w kupnie maszyn rolniczych. Powód posiadał uprawnienia do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Sam kierował pojazdem.

Przed 2012 r. powód nie leczył się psychiatrycznie lub psychologicznie.

W dniu 18 kwietnia 2012 r. G. K. zawarł związek małżeński z B. K. (1) z domu K.. Zamieszkał wraz z nią w Ż.. O ślubie nie wiedzieli krewni powoda.

W dniu 22 sierpnia 2013 r. powód przyjechał z żoną do rodziców. Tego dnia z udziałem geodety zamierzał dokonać podziału geodezyjnego działek w celu ich późniejszej sprzedaży. Krewni powoda zauważyli, że ma on liczne zadrapania i zasinienia. Powód poinformował krewnych, że został pobity przez żonę. Krewni udzielili mu pomocy. Wezwali policję i karetkę pogotowia. Po zaopatrzeniu medycznym powód zdecydował, że zostaje z rodzicami.

W konsekwencji żona powoda złożyła do Sądu Okręgowego w Płocku wniosek o ubezwłasnowolnienie męża.

Od dnia 5 września 2013 r. powód leczył się z rozpoznaniem zaburzeń adaptacyjnych u lekarza M. W. specjalisty psychiatry. W dniu 19 września 2013 r. dr M. W. stwierdził, że aktualny stan psychiczny powoda nie jest przeciwwskazaniem do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

We wrześniu 2013 r. G. K. poinformował brata S. K. (1), że chce mu przepisać połowę gospodarstwa. Nikt nie zmuszał go do podjęcia takiej decyzji. Planował, że obaj będą mieszkać z rodzicami i opiekować się nimi. Sam przygotował wszystkie dokumenty potrzebne do zawarcia umowy darowizny.

W dniu 27 września 2013 r. obu braci zawiózł do Kancelarii Notarialnej szwagier K. K. (1), gdyż S. K. (1) nie posiadał prawa jazdy, zaś prawo jazdy powoda zostało zatrzymane w rezultacie wszczęcia postępowania o jego ubezwłasnowolnienie.

W dniu 27 września 2013 r. do Kancelarii Notarialnej notariusza G. F. stawili się: G. K. i S. K. (1). Zawarli umowę darowizny Rep. A nr 3756/2013. Na jej mocy G. K. darował bratu S. K. (1):

1) udział w 1/2 części zabudowanej nieruchomości rolnej stanowiącej działki o numerach ewidencyjnych: 424, 362/1, 362/2, 362/3 o łącznym obszarze 9,7628 ha, położne w miejscowości J.;

2) udział w 1/2 części zabudowanej nieruchomości rolnej stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym (...) o obszarze 0,09 ha, położoną w miejscowości J.;

a S. K. (1) oświadczył, że darowiznę tę przyjmuje.

Szacunkowa wartość nieruchomości objętych aktem notarialnym wynosi 293.979 zł.

G. K. w dniu 27 września 2013 r. z powodu korelacji upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym oraz narastających zmian otepiennych działał w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Jest on bowiem osobą o zaniżonej samoocenie, bardzo podatną na wpływy środowiskowe. Swoboda podejmowania przez niego jakichkolwiek decyzji była już wcześniej ograniczona. Od dzieciństwa cierpi bowiem na

upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym. Jego zdolności intelektualne nie rosły w czasie. Nie był on w stanie nabywać nowej wiedzy. Jego rozwój intelektualny i emocjonalny zatrzymał się na poziomie 10-11 letniego dziecka. W chwili sporządzania aktu notarialnego powód nie był w stanie tego zrobić z pełną świadomością następstw. Powód ma też uszkodzoną tzw. siatkę czasu. Pamięta z przeszłości jedynie fragmenty i urywki. Nie jest w stanie tego usystematyzować w czasie. To jeszcze obniża jego zdolności do podejmowania świadomych decyzji, ponieważ w związku z uszkodzeniem siatki czasu uszkodzona jest struktura przyczynowo-skutkowa. Nie jest w stanie zdać sobie sprawy z tego, co jest przyczyną, a co jest skutkiem. Nie był w stanie samodzielnie prowadzić gospodarstwa rolnego. Potrafi wykonać proste czynności manualne, gdy znał sposób ich wykonania lub go poinstruowano.

W dniu 2 października 2013 r. lekarz uprawniony do badań lekarskich osób kierującymi pojazdami M. K. (1) wydał orzeczenie lekarskie nr (...), w którym stwierdził, że brak jest przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania przez powoda pojazdami silnikowymi, do których wymagane jest posiadanie prawa jazdy.

W dniu 20 października 2013 r. G. K., po rozprawie w sprawie wniosku o jego ubezwłasnowolnienie, nie wrócił do domu rodziców. Pojechał do domu żony, gdyż ta nieprawdziwie oznajmiła mu, że jest w ciąży. Od tej chwili nie utrzymuje żadnych kontaktów ze swoimi krewnymi.

Żona powoda B. K. (2) chce, żeby mąż sprzedał gospodarstwo rolne.

Przed Sądem Okręgowym w Płocku nadal toczy się sprawa z udziałem G. K. o jego ubezwłasnowolnienie.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy pominął dokumenty z karty 10-11, 13-24v, 33, 41, 49-84v, 168, 432-433v, 492, 694-696, 794-799, 800-807, 808-824 uznając, że nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ponadto nie stanowiły też podstawy ustaleń Sądu pierwszej instancji opinie biegłych sądowych przeprowadzone na potrzeby innych spraw (k. 800-807, 885-972). Opinie biegłych w przedmiocie stanu zdrowia psychicznego powoda sporządzone na potrzeby innych spraw sądowych nie mają takiej mocy dowodowej w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy zauważył jednak, że biegły M. B. (1) odniósł się w swojej opinii do różnic we wnioskach z nich wynikających. Wyjaśnił, że odmienności mogą wynikać z różnicy w materiale dowodowym z jakiego korzystali poszczególni biegli.

W ocenie Sądu pierwszej instancji opinie biegłego sądowego M. B. (2) z zakresu psychiatrii zostały sporządzone prawidłowo i rzetelnie. Na ich wnioski nie wpłynęły osoby trzecie, a zwłaszcza B. K. (2), która – jak wyjaśnił biegły – jedynie przyjechała z powodem i przekazała tylko wstępne informacje. Sąd Okręgowy podkreślił, że nie wzięła ona udziału w samym badaniu powoda (wywiadzie, badaniu psychiatrycznym). Nie ingerowała też w treść opinii. Nadto, na wyniki przeprowadzonych badań nie miały wpływu leki zażywane przez powoda. Opinie zaś zostały wydane na podstawie badań powoda oraz jego dokumentacji medycznej (w tym badań wykonanych na potrzeby edukacji szkolnej), które nie były kwestionowane przez strony. Opinia psychologiczna i orzeczenie ZUS dotyczące powoda były jedynie jednym z elementów składających się na wnioski opinii, co biegły wyjaśnił na rozprawie. Dodatkowo Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że stan otepienny stwierdzony u powoda postępuje w czasie, w konsekwencji czego nie ma sprzeczność pomiędzy tym, że powód przez wiele lat prowadził gospodarstwo rolne (przy pomocy brata), uzyskał uprawnienia do prowadzenia pojazdów, kierował samochodem, a z czasem na skutek postępu procesu otepiennego umiejętności te systematycznie tracił. Nadto, zaświadczenia lekarza wydane we wrześniu 2013 r. stwierdzające brak przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania przez powoda pojazdami mechanicznymi, nie obejmowały praktycznego ustalenia, czy rzeczywiście powód jest w stanie prowadzić bezpiecznie pojazdy. Lekarze nie dysponowali także odpowiednią dokumentacją medyczną powoda, gdyż ten wcześniej nie leczył się i nie był badany pod kątem wpływu upośledzenia umysłowego i stanu otepiennego na sposób jego funkcjonowania. Kierując się tą argumentacją Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychiatry.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka B. K. (2), wskazując, że jest żoną powoda i jest zainteresowana wynikiem procesu, o czy świadczy także chęć sprzedaży przedmiotowego gospodarstwa rolnego. Ponadto nie była ona

świadkiem zawarcia umowy darowizny między stronami, a jej wiarygodność podważają liczne niezasadne wnioski o ściganie w postępowaniu karnym.

Za pozbawione mocy dowodowej Sąd pierwszej instancji uznał zeznania świadka G. F. (notariusza). Świadek ten nie pamiętał bowiem okoliczności sporządzenia przedmiotowego aktu notarialnego.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego oraz świadków: S. K. (2), K. K. (1), H. K. na okoliczność tego, że powód nie był zmuszany do darowania gospodarstwa rolnego na rzecz pozwanego uznając, że ich zeznania są wzajemnie zgodne. W ocenie Sądu o tym, że taka była wola powoda świadczy fakt, że niniejszy pozew złożył dopiero po powrocie do żony, gdy B. K. (2) napisała jego treść.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne. W pierwszej kolejności odwołał się do utrwalonej w orzecznictwie wykładni przepisu art. 189 k.p.c., przyjmując, że w realiach sporu powód ma interes prawny w żądaniu pozwu. Istnieje bowiem niepewność stanu prawnego, prawa powoda są zagrożone, a wynik niniejszego procesu definitywnie zakończy spór między stronami, zapewni też powodowi ochronę jego prawa własności do nieruchomości.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji spełnione zostały także przesłanki z art. 82 k.c. skutkujące bezwzględną nieważnością czynności prawnej. powołując się na art. 82 k.c. W niniejszej sprawie powód G. K. w chwili zawarcia umowy darowizny z dnia 27 września 2013 r. z powodu korelacji upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym oraz narastających zmian otepiennych działań w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Tym samym opisana czynność prawna jest z mocy art. 82 k.c. nieważna, co skutkowało uwzględnieniem powództwa.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd Okręgowy przyznał na rzecz pełnomocnika powoda adw. P. W. wynagrodzenie za pomoc prawną świadczoną powodowi z urzędu wynagrodzenie w kwocie 3.600 zł, powiększonej o należny podatek Vat 23% (łącznie 4.428 zł) oraz nakazał je wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku na mocy § 2 i 6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją pozwany w całości zarzucając:

I. naruszenie przez przepisów prawa materialnego tj.:

1) art. 189 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż powód miał interes prawny w wytoczeniu powództwa o stwierdzenie nieważności umowy darowizny z dnia 27 września 2013 r. a nadto, iż wynik tego powództwa zakończy definitywnie spór pomiędzy stronami oraz zapewni powodowi ochronę prawa własności do nieruchomości w sytuacji, gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, iż po stronie powoda brak jest interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy darowizny, a to ze względu na fakt, iż możliwe było wytoczenie przez niego powództw dalej idących, zaś tak ukształtowane powództwo w sytuacji powoda nie umożliwi powodowi ani wpisu prawa własności do księgi wieczystej ani nie doprowadzi do odzyskania władztwa nad rzeczą w konsekwencji czego powództwo także z uwagi na brak interesu prawnego powoda należało oddalić;

2) art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami poprzez jego niezastosowanie do oceny skutków, jakie wywiera zaświadczenie o stanie zdrowia psychicznego z dnia 19.09.2013 r. wydane przez lekarza psychiatrę M. W. i zaświadczenia - orzeczenie lekarskie nr (...) z dnia 2.10.2013 r. o braku przeciwwskazań do kierowania pojazdami silnikowymi, a w konsekwencji przyjęcie, iż dokumenty te nie zawierały odniesienia do wpływu stanu psychicznego powoda na możliwość kierowania przezeń pojazdami mechanicznymi.

II. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części tj.

1) zeznań świadka G. F. – notariusza, który przesłuchiwany na rozprawie w dniu 15 grudnia 2016 r. stwierdził, odnosząc się do okoliczności zawarcia umowy darowizny pomiędzy stronami, iż z zachowania i słów powoda „na pewno wynikało wniosku, że rozumie znaczenie dokonywanej czynności notarialnej i przede wszystkim, że chce dokonać tej czynności. Jeżeli osoba nie rozumie w rozmowie ze mną znaczenia skutków tej czynności, to ja takiej czynności notarialnej nie dokonuję. Skoro w tym wypadku sporządziłem akt notarialny, to z zachowania i wypowiedzi stron tego aktu nie wyciągnąłem wniosku, że nie rozumieją znaczenia tej czynności, lub że nie potrafią podjąć właściwej decyzji.” Pomimo iż zeznania te obrazują stan świadomości i zachowanie powoda w dacie zawarcia przezeń aktu notarialnego tj. umowy darowizny z dnia 27 września 2013 r.

2) części zeznań świadka K. K. (1) z dnia 10 marca 2016 r., z których wynika, iż G. K. dobrze „gospodarzył” przez ponad 20 lat, S. K. (2) przesłuchiwanej w charakterze świadka w dniu 6 maja 2015 r., która również ów fakt potwierdziła, a także zeznań pozwanego przesłuchiwanego w charakterze strony na rozprawie w dniu 13 czerwca 2017 r., który wskazał, iż G. K. sam prowadził gospodarstwo rolne. Rozliczał się też z urzędem skarbowym, składał wnioski o dopłaty, sam załatwiał wszystko w urzędach, prowadził pojazdy, ukończył szkołę podstawową tak jak i sam pozwany, pomimo iż zeznania te nie były przez Sąd zakwestionowane a pozostają w sprzeczności z konkluzją biegłego M. B. (2) i ustaleniem Sądu co do możliwości samodzielnego prowadzenia przez powoda gospodarstwa rolnego.

3) części opinii lekarskiej (zaświadczenia o stanie zdrowia psychicznego) z dnia 19.09.2013 r. wydanego przez lekarza psychiatrę M. W. oraz zaświadczenia - orzeczenie lekarskie nr (...) z dnia 2.10.2013 r. o braku przeciwwskazań do kierowania pojazdami silnikowymi w zakresie dokonanej w tych dokumentach oceny stanu psychicznego powoda na tydzień przed datą zawarcia umowy darowizny pomiędzy stronami.

4) dokumentów prywatnych w postaci opinii biegłych w psychiatrów i psychologów przeprowadzonych w innych sprawach (k. 800-807. 885-972), w których stroną był G. K. tj. opinii sądowo psychiatryczno-psychologicznej z dnia 5.11.2013 r. na potrzeby postępowania pod sygn. I Ns 186/13 prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Płocku, sporządzonej przez biegłe: B. W. (specjalistę psychiatrę) oraz G. B. (spec. psychologii klinicznej), opinii sądowej psychiatryczno-psychologicznej z dnia 17.02.2016 r. na potrzeby postępowania pod sygn. I Ns 112/15 prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Płocku, sporządzonej przez biegłych: B. W. (specjalistę psychiatrę) i M. K. (2) (spec. psychologii klinicznej), opinii sądowo psychiatrycznej z dnia 22.08.2016 r. na potrzeby postępowania pod sygn. I Ns 112/15 prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Płocku, sporządzonej przez biegłego: R. W. (1) (specjalistę psychiatrę) pomimo, iż wynikające z tych opinii rozbieżności wniosków w zakresie oceny stanu zdrowia psychicznego powoda nasuwają istotną wątpliwość co do trafności wywiezionego przez Sąd w oparciu o treść opinii biegłego M. B. (2) wniosku o działania przez powoda w dacie 27 września 2013 r. przy zawarciu umowy darowizny z pozwanym w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli wskutek korelacji upośledzenia umysłowego powoda i postępującego stanu otępiennego.

2. art. 231 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż:

1) w dacie 27 września 2013 r. tj. dacie zawarcia umowy darowizny działał w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli pomimo, iż wniosek ten pozostaje w sprzeczności z ustaleniem Sądu, iż powód kilka dni wcześniej sam podjął decyzję o zawarciu z pozwanym umowy darowizny, sam umówił notariusza, przygotował dokumenty niezbędne do sporządzenia przez notariusza aktu notarialnego co czyni ów wniosek sprzecznym z zasadami logicznego rozumowania, albowiem zarówno zdiagnozowane przez biegłego M. B. (2) stałe upośledzenie umysłowe jak i postępujący stan otępienny powoda nie mogły w ciągu kilku dni, a nawet tygodni pogorszyć stanu zdrowia psychicznego powoda w tak istotnym stopniu by wyłączyć jego świadomość działania w dacie zawarcia umowy darowizny z pozwanym;

2) powód ma uszkodzoną siatkę czasu i nie jest w stanie planować swych działań, pomimo, iż wniosek ten pozostaje w sprzeczności z ustaleniem Sądu, iż powód w dniu 22.08.2013r. przyjechał do gospodarstwa rolnego celem dokonania

geodezyjnego podziału działek, a nadto po przyjeździe do domu rodzinnego jeszcze na kilka dni przez datą dokonania darowizny, planował, iż wraz z pozwanym będą razem zamieszkiwać w gospodarstwie rolnym i opiekować się rodzicami, a zatem ów wniosek jest sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania albowiem zarówno zdiagnozowane przez biegłego M. B. (2) stałe upośledzenie umysłowe jak i postępujący stan otępienny powoda nie mogły w ciągu kilku dni a nawet tygodni pogorszyć stanu zdrowia psychicznego powoda w tak istotnym stopniu by wyłączyć jego świadomość działania w dacie zawarcia umowy darowizny z pozwanym;

3) wskutek postępującego procesu otępiennego pozwany prowadził (z pomocą brata) gospodarstwo rolne, którego obecnie nie prowadzi oraz samodzielnie prowadził pojazdy mechaniczne, których obecnie nie jest w stanie prowadzić, pomimo, iż wniosek ten jest sprzeczny z doświadczeniem życiowym albowiem zakłada, iż osoba o stałym upośledzeniu umysłowym kształtującym jej inteligencję na poziomie 10-letniego dziecka byłaby w stanie prowadzić samochód, zdać egzamin na prawo jazdy i prowadzić gospodarstwo rolne, zawierać umowy, składać wnioski o dofinansowanie, rozliczać się z podatków.

4. art. 217 § 3 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu psychiatrii na okoliczność stwierdzenia czy w dacie zawarcia umowy darowizny z dnia 27 września 2013 r. powód był w stanie świadomie zawrzeć umowę darowizny z pozwanym pomimo, iż opinia biegłego M. B. (2) pozostaje w swych wnioskach w sprzeczności z niekwestionowanymi przez Sąd zeznaniami świadków S. K. (3), K. K. (1), G. F. i pozwanego, w sprzeczności z dokumentami prywatnymi - opiniami biegłych wydanymi na potrzeby postępowań w sprawach o ubezwłasnowolnienie G. K. tj. biegłych: B. W., G. B., M. K. (2), a w zakresie stwierdzenia u powoda stanu otępiennego i stopnia jego upośledzenia umysłowego z opinią R. W. (1), jak również z dokumentem zaświadczenia z dnia 19 września 2013 r. sporządzonego przez lek. psychiatrę M. W..

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł :

1. na podstawie art. 380 k.p.c., o rozpoznanie przez Sąd odwoławczy postanowienia dowodowego wydanego przez Sąd I Instancji na rozprawie w dniu 13 czerwca 2017 r. o pominięciu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii na okoliczność stwierdzenia, czy w dacie zawarcia umowy darowizny z dnia 27 września 2013 r. powód był w stanie świadomie zawrzeć umowę darowizny z pozwanym i o dopuszczenie tegoż wniosku;

2. o zawieszenie postępowania w sprawie na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. do czasu prawomocnego zakończenia postępowania przed Sądem Okręgowym w Płocku Wydział I Cywilny, w sprawie o ubezwłasnowolnienie G. K. sygn. akt: I Ns 112/15, która to sprawa ma wpływ na obecne postępowanie. Choć rozstrzygnięcie w sprawie o ubezwłasnowolnienie wywiera skutki dopiero z chwilą jego uprawomocnienia, to jednak w świetle wydanej w przedmiotowej sprawie opinii biegłego M. B. (2) istnieje istotna wątpliwość czy powód rozumie obecną sytuację procesową i jest w stanie sam podejmować decyzje procesowe dotyczące niniejszego postępowania, w tym rozumieć istotę niniejszego postępowania, czemu ww. opinia zdecydowanie przeczy.

Apelujący wniósł ponadto o dopuszczenie dowodów z dokumentów załączonych do apelacji w postaci: zaświadczenia o ukończeniu przez powoda szkolenia w zakresie stosowania środków ochrony roślin w 2009 r., decyzji wraz z wnioskami o zwrot podatku akcyzowego za lata 2006 -2012, zaświadczenia z Urzędu Miasta i Gminy L. z dnia 5 lipca 2017 r.

W konsekwencji powyższego pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie z dnia 24 kwietnia 2018 r. pozwany wniósł dodatkowo o przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci wniosku H. K. do Prokuratury o wytoczenie z urzędu powództwa o unieważnienie małżeństwa powoda oraz pisma Prokuratora Okręgowego w Płocku z dnia 29 marca 2018 r. (pismo k 115).

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego udzielonego z urzędu, które nie zostały opłacone ani w całości ani w części (odpowiedź na apelację k 1109).

W dniu 17 października 2018 r. B. K. (2) działająca jako pełnomocnik powoda złożyła do akt sprawy kserokopie orzeczenia z dnia 1 sierpnia 2018 r. o znacznej niepełnosprawności G. K. trwającej od wczesnego dzieciństwa, a także kserokopie opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii o stanie zdrowia powoda, wydanej w dniu 24 sierpnia 2018 r. w toku postępowania w sprawie sygn. I C 2037/13 Sądu Okręgowego w Płocku.

W oparciu o dowody zebrane w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji oraz przeprowadzone w postępowaniu apelacyjnym, Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, co następuje:

W dniu 30 sierpnia 2012 r. powód został skierowany do (...) (skierowanie k 39). Od lipca 2012 r. pozostawał pod opieką (...) Centrum (...) w Ż. (karta leczenia k 42 – 46).

W dniu 18 lipca 2012 r. G. K. otrzymał skierowanie do szpitala psychiatrycznego z rozpoznaniem wstępnych „epizod depresji”. W skierowaniu lekarz wskazał m.in., że pacjent ma kłopoty z koncentracją uwagi, ma zaburzenia pamięci, obniżenie nastroju i aktywności (skierowanie k 234).

W badaniu TK głowy stwierdzono u powoda niewielkie zaniki korowe w obrębie płatów czołowych i mózdzka (wynik badania k 48).

W badaniach psychologicznych przeprowadzonych w dniach 19 października 2012 r. i 23 listopada 2012 r. opisano inteligencję powoda na poziomie poniżej przeciętnej. Wykonane u powoda testy psychologiczne wskazywały m.in. na zaburzenia poznawcze bez otępienia, na trudności w korzystaniu z uprzednich doświadczeń, w planowaniu i orientacji w problemie, na problemy w podzielności uwagi, a także na obniżenie zakresu pamięci semantycznej (badania psychologiczne k 663, 664).

W zaświadczeniach o stanie zdrowia powoda z dnia 24 września 2012 r. i 18 lipca 2013 r. wystawionych przez lekarza z (...) Centrum (...) w Ż. stwierdzono, że u G. K. rozpoznano organiczne zaburzenia depresyjne i zaburzenia funkcji poznawczych (zaświadczenia k 179,180).

W toku postępowania prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Płocku pod sygn. I Ns 186/13, które dotyczyło ubezwłasnowolnienia powoda, w dniu 5 listopada 2013 r. została wydana opinia sądowa psychiatryczno – psychologiczna, w której biegłe z zakresu psychiatrii – dr B. W. i psychologii – G. B. rozpoznały u G. K. zaburzenia adaptacyjne o charakterze lękowym o znacznym nasileniu i cechy osobowości bierno – zależnej. Biegłe uznały, że G. K. jest zdolny do kierowania swoim postępowaniem i prowadzenia swoich spraw (poświadczona kopia opinii k 900 -907).

W toku kolejnego postępowania o ubezwłasnowolnienie G. K., toczącego się przed Sądem Okręgowym w Płocku pod sygn. I Ns 112/15, zespół biegłych (osobach dr B. W. i psychologa M. K. (3)) uchylił się od wydania jednoznacznej opinii i wnioskował o poddanie G. K. obserwacji szpitalnej. Biegłe stwierdziły u powoda cechy osobowości bierno – zależnej, poziomo intelektualny niższy od przeciętnego, łagodne obniżenie procesów poznawczych oraz zaburzenia lękowe i nastrój depresyjny (poświadczona kopia opinii k 945 -950).

Kolejny biegły opiniujący na potrzeby postępowania w sprawie sygn. I Ns 112/15 - dr n med. R. W. (1) rozpoznał u G. K. upośledzenie umysłowe umiarkowanego stopnia istniejące od wczesnego dzieciństwa, a także dodatkowo zaburzenia depresyjne o łagodnym nasileniu. W konkluzji biegły stwierdził, że powód nie jest zdolny do samodzielnego kierowania swoim postępowaniem i prowadzenia swoich spraw (poświadczona kopia opinii k 951 -966).

Opinie o stanie zdrowia psychicznego G. K. wydano także w toku postępowania z jego powództwa przeciwko A. N. i M. N. o stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży z dnia 1 lutego 2013 r., jakie zawisło przed Sądem Okręgowym w Płocku pod sygn. I C 2037/13. Biegła z zakresu psychiatrii dr K. P. stwierdziła, że G. K. od dzieciństwa cierpi

na upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym. U powoda nie ukształtowało się myślenie abstrakcyjne, nie rozwinął on umiejętności myślenia słowno – logicznego. Ma upośledzoną zdolność do przetwarzania informacji, uogólniania danych, całościowej analizy, wnioskowania przy korzystaniu z liczniejszych, w tym sprzecznych przesłanek, rozwiązywania złożonych problemów. Dodatkowo u powoda ujawnił się drugi proces skutkujący zmianami w obrębie (...), a mianowicie proces otępienny. Zdaniem biegłej G. K. z powodu upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym oraz rozpoczynającego się procesu otępiennego miał w dniu 1 lutego 2013 r. wyłączoną zdolność do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli (kserokopia opinii k 1130 -1189).

Orzeczeniem z dnia 1 sierpnia 2018 r. powód został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności trwającego od wczesnego dzieciństwa (kserokopia orzeczenia k 1129).

Powyższych ustaleń Sąd Apelacyjny dokonał w oparciu o powołane dowody z dokumentów oceniając je jako wiarygodne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest niezasadna.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zawartego w apelacji wniosku o zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. – do czasu prawomocnego zakończenia postępowania przed Sądem Okręgowym w Płocku sygn. akt I Ns 112/15 w sprawie o ubezwłasnowolnienie G. K., który to wniosek Sąd Apelacyjny oddalił na rozprawie w dniu 7 listopada 2018 r.

Zgodnie z art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., sąd może zawiesić postępowanie z urzędu, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego. Wskazana w powyższym przepisie podstawa zawieszenia postępowania zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się równolegle postępowania cywilnego. Oznacza to, że oczekiwane orzeczenie ma zapaść w postępowaniu cywilnym i stanowić prejudykat, czyli podstawę rozstrzygnięcia sprawy, w której ma być zawieszona postępowanie. Zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. ma charakter fakultatywny i pozostawione jest uznaniu sądu. Wydanie postanowienia o zawieszeniu powinno nastąpić nie tylko wówczas, gdy przemawiają za tym względy celowości i interes strony, ale i występuje stosunek prejudykalności. Oznacza to, że orzeczenie, które ma zapaść w innej sprawie powinno stanowić przedsąd dla rozpoznawanej sprawy, a jego treść, pośrednio poprzez powagę rzeczy osądzonej, kształtować treść rozstrzygnięcia (tak m.in. SN w wyroku z dnia 16 listopada 2012 r. w sprawie III CSK 42/12, LEX nr 1293774). Względy celowości nie uzasadniają zawieszenia postępowania w sprawie do czasu zakończenia postępowania w innej sprawie, gdy sąd może samodzielnie dokonać ustaleń niezbędnych do rozstrzygnięcia sporu, bez potrzeby oczekiwania na rozstrzygnięcie innej sprawy. Tym bardziej nie stanowi podstawy do zawieszenia postępowania na zasadzie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. to, że w obu toczących się równolegle sprawach powinny być poczynione ustalenia dotyczące tych samych faktów, czy też dokonana wykładnia tych samych przepisów prawa na tle tego zbliżonego stanu faktycznego.

Opisana wyżej zależność prejudykalna z pewnością nie występuje między rozstrzygnięciem, jakie zapadnie w sprawie sygn. I Ns 112/15 przed Sądem Okręgowym w Płocku, a wynikiem niniejszego postępowania. W szczególności orzeczenie w sprawie o ubezwłasnowolnienie powoda w żadnym razie nie przekłada się na ważność czynności prawnych uprzednio dokonanych przez G. K.. W piśmiennictwie podkreśla się, że osoba, która nie została ubezwłasnowolniona, ma pełną zdolność do czynności prawnych (art. 11 k.c.), mimo istnienia podstaw do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia. Jej oświadczenia woli muszą być uważane za ważne dopóty, dopóki nie zostanie wykazane, że zostały złożone w stanie, o którym mowa w art. 82 k.c. (tak Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna pod red. J. Gudowskiego, LexisNexis 2014, teza 4 do art. 11 k.c.).

Brak tego rodzaju nieodzownej relacji uzasadniającej zastosowanie art. 177 § 1 pkt. 1 k.p.c. zdaje się dostrzegać sam skarżący, wprost wskazując w treści apelacji, że orzeczenie w przedmiocie ewentualnego ubezwłasnowolnienia G. K. ma charakter konstytutywny i wywrze skutki prawne dopiero od chwili jego uprawomocnienia. Jednocześnie

jednak apelujący wskazuje, że w świetle opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii istnieją poważne wątpliwości co do aktualnego stanu zdrowia psychicznego powoda i jego zdolności rozumienia sytuacji procesowej, co w przekonaniu pozwanego może przekładać się na przebieg czynności procesowych i - jak należy zakładać - na ważność niniejszego postępowania. Jednak wbrew obawom skarżącego, tego rodzaju okoliczności nie wpływają na możliwość występowania powoda jako strony procesu cywilnego, a w realiach sporu także na jego zdolność postulacyjną, nienormowaną wprost w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, przez którą należy rozumieć kwalifikacje strony do samodzielnego działania w postępowaniu i osobistego podejmowania czynności procesowych. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że skuteczność czynności podejmowanych w postępowaniu cywilnym przez określoną osobę jest uzależniona od dysponowania przez nią zdolnością sądową oraz zdolnością procesową unormowaną odpowiednio w art. 64 i 65 k.p.c. W konsekwencji zdolność procesową ma także osoba, która jest dotknięta zaburzeniami psychicznymi, nawet w stopniu wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, jeżeli osiągnęła pełnoletność i nie została ubezwłasnowolniona. Jej zdolność procesowa wpływa wprost z pełni zdolności do czynności prawnych (art. 65 § 1 k.p.c. w związku z art. 11 i 12 k.c.). Może ona także skutecznie ustanowić pełnomocnika procesowego (tak m.in. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 12 grudnia 1960 r. w sprawie I CO 25/60, OSN 1961, Nr 2, poz. 32; uchwała SN z dnia 26 lutego 2015 r., III CZP 102/14, LEX nr 1652672). W rozpatrywanej sprawie ewentualne deficyty powoda w zakresie jego zdolności postulacyjnej, przejawiające się w braku dostatecznego rozeznania jego sytuacji procesowej, są w pełni kompensowane przez fachową pomoc prawną pełnomocnika z urzędu świadczoną powodowi od początku postępowania. Tym samym nie zachodzą werbalizowane przez apelującego obawy co do prawidłowego toku postępowania.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw dla uzupełnienia postępowania dowodowego o dowody w postaci dokumentów załączonych do apelacji. Zgodnie z przepisem art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wyniknęła później. O istnieniu potrzeby powołania się na nowe fakty i dowody nie decyduje samo zapatrywanie strony, lecz przedmiotowa ocena istniejącego stanu rzeczy, której dokonuje sąd. Z uwagi na treść art. 381 k.p.c. ryzyko nieuwzględnienia w postępowaniu sądowym interesu strony, która wykazuje tak daleko idącą opieszałość w przedstawieniu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów i dowodów, obciąża ją samą. Z tej przyczyny wniosek dowodowy strony zawarty dopiero w apelacji, w sytuacji gdy jest oczywiste, że dowody były znane stronie apelującej już w czasie postępowania przed sądem pierwszej instancji, podlega pominięciu. Strona, która dopuszcza się zaniechania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, LEX nr 53922). Występujący w art. 381 k.p.c. zwrot: "potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynikła później" nie może być pojmowany w ten sposób, że "potrzeba" ich powołania może wynikać jedynie z tego, iż rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest dla strony niekorzystne, gdyż takie pojmowanie art. 381 k.p.c. przekreślałoby jego sens i rację istnienia (podobnie SA w Szczecinie w wyroku z dnia 9 maja 2013 r. w sprawie sygn. I ACa 132/13, LEX nr 1392045).

Charakter dowodów zaoferowanych przez apelującego jednoznacznie wskazuje, że były one znane stronie pozwanej i mogły być przedstawione w postępowaniu przed Sądem Okręgowym. Dodatkowym ważkim argumentem przemawiającym za ich pominięciem jest także nikła wartość dowodowa załączonych do apelacji dokumentów. Za pomocą zaświadczenia o ukończeniu przez powoda kursu rolniczego w 2009 r., czy też dokumentacji dotyczącej zwrotu podatków za lata 2006 -2012 i zaświadczenia z Urzędu Miasta i Gminy L. z dnia 5 lipca 2017 r. pozwany nie może skutecznie podważać wniosków podstawowej i uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii. Co więcej, z faktu podpisania czy nawet wypełnienia przez powoda dokumentów dotyczących rozliczenia podatku w latach 2006 – 2012 nie wynika, że G. K. dokonywał tej czynności samodzielnie, bez pomocy osób trzecich. Podobnie udział w 2 dniowym szkoleniu z zakresu środków ochrony roślin nie oznacza, że powód w należyтым stopniu przyswoił przekazaną mu wiedzę i był w stanie wykorzystać ją w praktyce.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozbawione mocy dowodowej były także dokumenty załączone do pisma pełnomocnika pozwanego z dnia 24 kwietnia 2018 r. W sposób oczywisty bez wpływu na wynik procesu pozostaje pismo H. K.

z dnia 12 września 2017 r., domagające się wystąpienia z powództwem o unieważnienie małżeństwa G. K. i B. K. (2). Co najwyżej obrazuje ono silny konflikt działającej w tym procesie jako pełnomocnik pozwanej siostry stron z powodem i jego żoną. Z pewnością nie stanowi także dowodu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sporu odpowiedź udzielona przez Prokuraturę Okręgową w Płocku. Uważna lektura tego dokumentu jasno wskazuje, że nawet ustalenie braku świadomego wyrażenia woli przy zawarciu małżeństwa przez G. K. nie jest wystarczającą przesłanką do ingerencji prokuratora w trwałość związku małżeńskiego. W tym wypadku Prokurator uwzględnił przede wszystkim aktualną sytuację życiową małżonków K. i ich stanowiska wyrażające wolę pozostania w związku małżeńskim.

Odmienne natomiast należało ocenić wnioski dowodowe powoda obejmujące dokumenty, które powstały już po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy, a których treść co prawda nie prowadzi do bezpośrednich ustaleń faktycznych relewantnych dla rozstrzygnięcia sporu, ale niewątpliwie rzutuje na ocenę przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym przede wszystkim opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii. Z tych względów Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe w powyższym zakresie.

Szczegółową analizę zarzutów apelacji należy rozpocząć od zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 189 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż powód miał interes prawny w wytoczeniu powództwa o stwierdzenie nieważności umowy darowizny z dnia 27 września 2013 r. Ewentualna zasadność tego zarzutu prowadziłaby do uwzględnienia apelacji i zmiany zaskarżonego wyroku bez potrzeby analizowania dalszych zarzutów apelacji, które odnoszą się do merytorycznych przesłanek nieważności wskazanej czynności prawnej. Interes prawny powoda jest bowiem decydujący dla korzystania z formy powództwa o ustalenie prawa lub stosunku prawnego, a jego brak usuwa konieczność badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że dany stosunek prawny lub prawo istnieje albo nie istnieje (por. wyrok SN z dnia 18 czerwca 2009 r. w sprawie II CSK 33/09, LEX nr 515730).

Argumentacja pozwanej przedstawiona na poparcie omawianego zarzutu opiera się na błędnym założeniu, że powodowi przysługiwały dalej idące środki ochrony w postaci powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym czy powództwa windykacyjnego, a wyrok jaki zapadnie w rozpatrywanej sprawie nie umożliwi powodowi wpisu jego prawa własności do księgi wieczystej, ani też nie pozwoli na odzyskanie władztwa nad rzeczą. W aktualnym orzecznictwie za dominujący należy uznać pogląd, w myśl którego strona umowy przenoszącej własność nieruchomości ma interes w ustaleniu jej nieważności na podstawie art. 189 k.p.c., jeżeli wyrok w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych wynikających z tej nieważności. Funkcją powództwa wytoczonego w trybie art. 189 k.p.c. jest usunięcie poprzez orzeczenie sądu niepewności stanu prawnego zachodzącej w stosunkach pomiędzy legitymowanym interesem prawnym powodem a wyznaczonym tym interesem pozwany. Interes prawny oznacza więc istniejącą po stronie powoda potrzebę wprowadzenia jasności i pewności w sferze jego sytuacji prawnej, wyznaczonej konkretnym stosunkiem prawnym, a zagrożonej czy naruszonej przez pozwanego. Sama możliwość wytoczenia powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie oznacza braku interesu prawnego do wniesienia powództwa o ustalenie prawa. Powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych, jaką jest ujawnienie stanu prawnego nieruchomości. Natomiast powództwo oparte na art. 189 k.p.c. służy udzieleniu ochrony prawnej w procesie - przez ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego - osobie, która ma interes prawny w jej uzyskaniu. Co więcej, powództwo określone w art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 1916) służy uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym aktualnym na dzień orzekania. Tymczasem wyrok ustalający nieważność czynności prawnej przenoszącej prawo własności wywołuje skutek *ex tunc*. Nie jest sporne, że powództwa z art. 189 k.p.c. i 10 powołanej ustawy o księgach wieczystych i hipotece (dalej u.k.w.h.) realizują odrębne kategorie roszczeń procesowych i stanowią dwa niezależne środki ochrony prawnej, oparte na odmiennych przesłankach i zmierzające do osiągnięcia odmiennego celu. W konsekwencji do zbiegu roszczeń z tych podstaw mającego charakter konkurencyjny dochodzi jedynie wtedy, gdy powództwo z art. 10 u.k.w.h. w całości zaspokaja interes powoda. Powództwo określone w tym przepisie jest bowiem powództwem służącym zaspokojeniu roszczenia typu rzeczowego i pozostaje w ścisłym związku z ustrojową

funkcją ksiąg wieczystych. Sama więc możliwość żądania uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie oznacza braku interesu prawnego powoda, bo powództwo z art. 189 k.p.c. służy udzieleniu ochrony również w zakresie innych skutków prawnych mogących wynikać ze stosunku, który powód kwestionuje i które może usunąć wyrok stwierdzający nieważność umowy ex tunc. Chodzi tu o ułatwienie dochodzenia roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, odpowiedzialności cywilnej lub karnej stron. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron i orzeczeń sądów wykraczających poza prawa rzeczowe do nieruchomości (por. uzasadnienie uchwały SN 14 marca 2014 r. w sprawie III CZP 121/13, LEX nr 1511150; wyrok SN z dnia 14 kwietnia 2016 r. w sprawie IV CSK 435/15, LEX nr 2044489; wyrok SN z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 745/16, OSNC 2018/4/43; wyrok SN z dnia 12 grudnia 2017 r. w sprawie IV CSK 718/16, LEX nr 2439127).

W realiach sporu nie budzi wątpliwości, że od daty zawarcia spornej umowy wyłącznym posiadaczem przedmiotu darowizny tj. gospodarstwa rolnego pozostaje pozwany. To on pobiera także pożytki z tego tytułu. W tym stanie rzeczy powód ma interes prawny w uzyskaniu w niniejszym postępowaniu prejudykatu ze skutkiem ex tunc, który niewątpliwie ułatwi mu dochodzenie np. roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, czy z tytułu rozliczenia nakładów. Tak definiowanego interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy nie wyczerpuje ewentualne powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Całkowicie chybione pozostaje również kolejne założenie skarżącego, iż wyrok uwzględniający powództwo w rozpatrywanej sprawie nie może stanowić podstawy ujawnienia prawa własności powoda w księdze wieczystej urządzonej dla nieruchomości. Niewątpliwie wydany na podstawie art. 189 k.p.c. wyrok ustalający stanowi dokument, o którym mowa w art. 31 ust. 2 u.k.w.h. i może stanowić podstawą wpisu w księdze wieczystej usuwającego niezgodność (tak wyrok SN z dnia 20 października 2011 r. w sprawie IV CSK 13/11, LEX nr 1111005; powołane wyżej uchwała w sprawie III CZP 121/13 oraz wyrok w sprawie IV CSK 718/16).

Wbrew tezom apelacji, tego rodzaju skutku nie wywołałby ewentualny wyrok uwzględniający powództwo windykacyjne G. K.. Choć istotnie domniemanie zgodności prawa jawnego z księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym z art. 3 ust. 1 u.k.w.h. jest domniemaniem wzruszalnym, a wpis prawa własności ma charakter deklaracyjny i może zostać obalony w każdym postępowaniu, w którym kwestia ta stanowi przesłankę rozstrzygnięcia, to jednak wadliwe pozostaje przekonanie skarżącego, iż skuteczne obalenie tego domniemania w procesie windykacyjnym powoduje, iż wyrok wydany w tego rodzaju sprawie mógłby stanowić podstawę ujawnienia prawa powoda w księdze wieczystej. Przeciwny wniosek w żadnym razie nie wynika z powołanego w uzasadnieniu apelacji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 r. w sprawie IV CSK 135/14 (LEX nr 1628951). Dodatkowo nie sposób pominąć, iż właściciel nie zawsze zainteresowany jest sprawowaniem fizycznego władztwa nad przedmiotem własności i może czerpać pożytki z przysługującego mu prawa w inny sposób. Wypada przypomnieć, że w realiach sporu także powód przez ponad rok przed datą spornej umowy nie mieszkał na terenie nieruchomości i nie prowadził gospodarstwa rolnego. Aktualnie deklaruje on chęć sprzedaży nieruchomości, co niewątpliwie również jest możliwie bez potrzeby odzyskiwania fizycznego władztwa nad nią. Jedynie uzupełniająco warto zauważyć, że twierdzeń pozwanego o konieczności wytoczenia powództwa opartego na art. 222 § 1 k.c. nie sposób odczytywać w realiach sporu inaczej niż jako zapowiedzi, że nie zastosowuje się on do ewentualnego wyroku uwzględniającego powództwo w rozpatrywanej sprawie, którym z mocy art. 365 § 1 k.p.c. będzie związany. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, pozwany nie może skutecznie budować zarzutów apelacyjnych na założeniu, że w przyszłości zachowa się w sposób sprzeczny z prawem i nie wyda powodowi przedmiotu bezwzględnie nieważnej umowy darowizny, mimo braku jakiegokolwiek tytułu prawnego do nieruchomości.

Bezasadność zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. otwiera drogę do oceny pozostałych zarzutów apelacyjnych nakierowanych na podważenie twierdzeń powoda, że umowa darowizny z dnia 27 września 2013 r. jest nieważna z mocy art. 82 k.c.

Nietrafne pozostają w tej materii wywody apelacji przedstawione na poparcie zarzutu naruszenia przepisu prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. i wyrażonej w nim zasady swobodnej oceny dowodów. Nie sposób pominąć, że

zarzucając Sądowi pierwszej instancji dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem dowodów z zeznań świadków G. F., K. K. (1) i S. K. (2) oraz zeznań pozwanego, a także dokumentów w postaci zaświadczenia o stanie zdrowia powoda z dnia 19 września 2013 r., zaświadczenia z dnia 2 października 2013 r. o braku przeciwwskazań do kierowania przez powoda pojazdami silnikowymi, a także opinii biegłych wydanych na użytek postępowań w przedmiocie ubezwłasnowolnienia G. K., skarżący stara się podważyć konkluzję opinii wydanej w toku niniejszego postępowania przez biegłego sądowego z zakresu psychiatrii dr M. B. (2). Tymczasem tego rodzaju zabieg jest a priori nieskuteczny.

Z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wynika obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych i znajdujących pokrycie w tych dowodach. Do kryteriów oceny wiarygodności i mocy dowodowej należą m.in. doświadczenie życiowe, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wystąpienia określonych zdarzeń. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to ocena ta musi być uznana za prawidłową, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można byłoby wysnuwać wnioski odmienne. Dlatego zarzut apelacji, dla swojej skuteczności, nie może polegać na przedstawieniu przez skarżącego własnej wersji wydarzeń. Skarżący musi wykazać, że oceniając materiał dowodowy, sąd popełnił uchybienie polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym albo też, że wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej lub wreszcie, że sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Oznacza to, że rolą skarżącego jest obalenie wersji zdarzeń przyjętych przez sąd, nie zaś zbudowanie własnej (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia: 10.01.2002 III CKN 572/99, z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, z dnia 6.06.2003 IV CK 274/02).

Subiektywna opinia strony nie jest zatem skuteczną przesłanką podważenia dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodu z opinii biegłego sądowego. Nie budzi żadnych wątpliwości, że ocena stanu zdrowia psychicznego powoda oraz możliwości świadomego i swobodnego wyrażenia przez niego woli w chwili zawierania umowy darowizny wymagała odwołania do wiadomości specjalnych. W myśl art. 278 § 1 k.p.c., w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru, może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Prawidłowa wykładania powołanego przepisu prowadzi do wniosku, że skorzystanie z opinii biegłego jest obowiązkiem sądu zawsze wtedy, gdy ujawni się potrzeba oceny okoliczności faktycznych z wykorzystaniem wiadomości specjalnych. Dowód z opinii biegłego nie może być zatem zastąpiony inną czynnością dowodową np. zeznaniami świadków czy dowodem z dokumentów (por. wyrok SN z dnia 20 maja 2011 r. w sprawie II UK 339/10, LEX nr 898704; wyrok SN z dnia 11 marca 2010 r. w sprawie IV CSK 388/09, LEX nr 1111021). W realiach sporu dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii nie mógł być zatem zastąpiony zeznaniami świadków i pozwanego, którzy nie dysponując specjalistyczną wiedzą medyczną, polegają tylko na swoich spostrzeżeniach. Nie da się też dokonać rzetelnej oceny stanu zdrowia powoda wyłącznie w oparciu o dokumentację medyczną, gdyż do jej zrozumienia i wyciągnięcia z niej należytych wniosków niezbędna jest specjalistyczna wiedza medyczna. Tym samym także konkluzja wydanej w sprawie opinii biegłego sądowego nie może być podważana za pomocą innych środków dowodowych, które dodatkowo nie odnoszą się wprost do wynikającej ze schorzeń psychicznych kwestii stanu świadomości i woli powoda krytycznego dnia. Co prawda dowód z opinii biegłego podlega ocenie Sądu, jak każdy inny dowód przy zastosowaniu kryteriów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., niemniej z uwagi na swoją specyfikę oraz fakt, iż ocenę tę przeprowadza Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, należy zastosować szczególnie dla tego typu dowodu kryteria oceny, jak poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska, stopień stanowczości wyrażanych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (tak SN w wyroku z dnia 15 listopada 2002 r. V CKN 1354/00, LEX nr 77046). Stosując powyższe kryteria w niniejszym postępowaniu Sąd pierwszej instancji dokonał oceny opinii biegłego sądowego dr M. B. (2), w następstwie której uznał ją za wiarygodną. W judykaturze zgodnie przyjmuje się że opinia biegłego nie może być weryfikowana, a zwłaszcza dyskwalifikowana w całości bądź co do wniosków, bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną. Sąd może ją zatem ocenić pod względem fachowości, rzetelności, zachowania reguł logicznego rozumowania, nie może jednak nie podzielić merytorycznych poglądów biegłego bez odwołania do innego dowodu

przeprowadzonego w trybie art. 278 k.p.c. (podobnie SN w wyroku z dnia 5 lutego 2014 r. w sprawie V CSK 140/13, LEX nr 1458681).

Już choćby z tych powodów, argumenty skarżącego przedstawione na poparcie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mogą prowadzić do odmiennej oceny stanu zdrowia psychicznego powoda i odrzucenia konkluzji dowodu przeprowadzonego w trybie art. 278 k.p.c. Tym niemniej należy podkreślić, że tezy apelującego dotyczące pominięcia wskazanych wyżej dowodów pozostają niezasadne także z innych przyczyn. I tak, uważna analiza zeznań świadka G. F. – notariusza, przed którym doszło do zawarcia spornej umowy, prowadzi do jednoznacznego wniosku, że świadek nie pamiętał żadnych okoliczności zdarzenia, a jego wypowiedź akcentowana w apelacji stanowi raczej swoiste odtworzenie wyobrażenia o rzeczywistym przebiegu czynności w oparciu o niewątpliwy fakt, że do zawarcia umowy doszło. Świadek rozpoczął bowiem składanie zeznań od oświadczenia, że nie pamięta spornej umowy, a fakt jej sporządzenia odtworzył jedynie przy pomocy prowadzonych w kancelarii urzędzeń ewidencyjnych. Powoda i jego nazwisko notariusz G. F. pamiętał jedynie z uwagi na to, że pół roku wcześniej składał zeznania jako świadek w innej sprawie z udziałem strony. Pozostałe wypowiedzi świadka odnoszą się do przyjętej przez niego praktyki wykonywania zawodu, a nie do rzeczywistego przebiegu zdarzenia, którego G. F. nie pamiętał. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy trafnie uznał, że zeznania świadka nie mają istotnej mocy dowodowej w rozpatrywanej sprawie.

Podobnie z zeznań świadków K. K. (1) i S. K. (2) dotyczących prowadzenia przez powoda gospodarstwa rolnego, czy kierowania pojazdami mechanicznymi nie sposób wywieść jakichkolwiek przesłanek dotyczących stanu psychicznego G. K. w chwili zawierania umowy darowizny. Do zeznań tych należy przy tym podchodzić z dużą ostrożnością, bowiem świadkowie nie kryli swojego wrogiego nastawienia do żony powoda i zainteresowania pozytywnym rozstrzygnięciem sporu dla pozwanego. Wbrew obszernie zgromadzonej dokumentacji medycznej świadkowie zaprzeczali temu, by powód kiedykolwiek chorował, mimo , że do akt załączono m.in. dokumenty dotyczące kilkuletniego leczenia neurologicznego połączonego nawet z wykonaniem badania rezonansu magnetycznego głowy w 2009 r. i pobytem powoda w szpitalu (vide dokumenty k 238 -245, k 87). Z ich relacji wynika także niezbitcie, że powód prowadził gospodarstwo rolne przy pomocy swojego brata tj. pozwanego. Z opinii biegłego sądowego nie wynika wcale, by schorzenia powoda wyłączały możliwość wykonywania prostych, wyuczonych czynności przy pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa. A zatem fakt ich wykonywania, dodatkowo przy pomocy osób trzecich, w żadnym razie nie pozostaje w sprzeczności z opinią biegłego. Wbrew natomiast tezom apelacji świadkowie nie wskazywali wcale na samodzielne rozliczanie przez powoda dopłat, podatków, czy załatwienie wszelkich spraw w urzędach. Konkluzji opinii biegłego nie podważa także fakt ukończenia przez powoda szkoły podstawowej, zwłaszcza jeśli zważyć, że edukacja ta przebiegła z istotnymi trudnościami potwierdzonymi badaniem powoda w dniu 22 czerwca 1978 r. (k 47) oraz w dniu 12 stycznia 1981 r. (k 40). Do odmiennych wniosków nie prowadzi także okoliczność opanowania przez powoda wiele lat temu czynności prowadzenia pojazdów mechanicznych. Doświadczenie życiowe wskazuje, że jest czynność, którą wiele osób potrafi wykonywać na długo przed ukończeniem wieku uprawniającego do zdobycia prawa jazdy. Nie jest zatem wykluczone wyuczenie tego rodzaju umiejętności przez osobę dorosłą pozostającą na poziomie rozwoju intelektualnego 10 -11 letniego dziecka. Zauważyć należy, że w aktach sprawy brak jest jakichkolwiek dowodów pozwalających ocenić zgodność zachowania powoda w ruchu drogowym z właściwymi przepisami.

Powyższe rozważania odnoszą się także do oceny dowodu z zeznań samego pozwanego, który w sposób sprzeczny z obiektywnymi dowodami z dokumentów wskazywał, że powód nigdy nie chorował i nie miał trudności w nauce. Pozwany jest przy tym oczywiście zainteresowany w pozytywnym dla niego rozstrzygnięciu sporu.

Opinii biegłego sądowego przeprowadzonej w toku niniejszego postępowania dla wykazania okoliczności relevantnych prawnie w świetle przepisu art. 82 k.c. z pewnością nie podważają także dokumenty w postaci opinii o stanie zdrowia psychicznego powoda wydane w toku innych postępowań sądowych, czy też zaświadczenie o stanie zdrowia psychicznego z dnia 19 września 2013 r. oraz orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do kierowania przez powoda pojazdami mechanicznymi. Rację ma Sąd Okręgowy zwracając uwagę, że opinie biegłych wydane w toku innych postępowań cywilnych nie mają mocy dowodu z art. 278 k.p.c. w rozpatrywanej sprawie. Ich konkluzje mogą być jednak pośrednio przydatne dla oceny wiarygodności dowodów przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu i z tej przyczyny na etapie postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji uzupełnił w tym zakresie ustalenia faktyczne.

Jak słusznie zaznaczył Sąd Okręgowy, opinie biegłych wydane na użytek spraw zawisłych przed Sądem Okręgowym w Płocku pod sygnaturami I Ns 186/13 oraz I Ns 112/15 dotyczyły innych okoliczności, niż te które były przedmiotem opinii biegłego sądowego w rozpatrywanej sprawie. Dokumenty te były jednak znane biegłemu dr M. B. (2), który odniósł się do ich treści w opinii uzupełniającej, jednoznacznie wskazując, że zasadnicze rozpoznanie opinii wydanej przez dr n.med. R. W. pozostaje zbieżne z treścią jego opinii. Obaj biegli stwierdzili bowiem u powoda tą samą chorobę samoistną tj. upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym, istniejące od dzieciństwa. To właśnie to schorzenie (a nie rozwijający się proces otępienny, jak przyjął dr M. B. (2), czy zaburzenia depresyjne rozpoznane przez dr n.med. R. W.) powodowało ograniczenie zdolności intelektualnych powoda i sprawiało, że powód nie był w stanie świadomie tj. ze świadomością następstw dokonać czynności prawnej w dniu 27 września 2013 r. Podkreślić trzeba, że już na etapie postępowania apelacyjnego wydana została kolejna opinia o stanie zdrowia psychicznego powoda na użytek postępowania prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Płocku pod sygn. I C 2037/13, a jej wnioski pozostają w pełni zbieżne z konkluzją opinii biegłego sądowego dr M. B. (2). W istocie odmiennie stan psychiczny powoda oceniono jedynie w jednej opinii wydanej w toku postępowania w sprawie sygn. I Ns 186/13, co jednak w żadnym razie nie podważa wniosków opinii biegłego z zakresu psychiatrii wydanej w niniejszym procesie. Taka konstatacja jest tym bardziej uprawniona, jeśli zważyć, że ta sama opiniująca tj. dr B. W. w toku kolejnej sprawy o sygn. I Ns 112/15 nie potwierdziła wcześniejszej diagnozy i uchyliła się od wydania jednoznacznej opinii, sugerując potrzebę obserwacji szpitalnej powoda. Warto także zauważyć, że wnioski opinii biegłego sądowego dr M. B. (2) wsparte są także dokumentacją lekarską powoda zarówno z leczenia w (...) Centrum (...), jak i późniejszymi badaniami powoda wykonywanymi w latach 2014 -2015. Znajdują także potwierdzenie w orzeczeniach lekarzy orzeczników ZUS.

W tym stanie rzeczy brak jest jakichkolwiek podstaw, by opinii biegłego psychiatry przeciwstawić zaświadczenie o stanie zdrowia psychicznego powoda z dnia 19 września 2013 r., wydane przez dr M. W. dla potrzeb odzyskania prawa jazdy, oraz orzeczenie nr (...). Jak wynika z pisma dr M. W., widział on powoda jedynie dwukrotnie, przy czym w trakcie drugiej wizyty wystawił opisane zaświadczenie. Nie wiadomo, czy lekarz ten dysponował ocenami zdolności intelektualnych powoda z okresu szkolnego, wcześniejszą dokumentacją lekarską powoda z (...) w Ż. lub choćby danymi co do jego leczenia psychiatrycznego. Co więcej, zastanawiające jest, iż powód udał się w celu uzyskania stosownego zaświadczenia nie do placówki, pod której opieką pozostawał od ponad roku i której lekarze, jak należy zakładać, mieli daleko pełniejszy wgląd w stan zdrowia psychicznego powoda, ale do zupełnie innego specjalisty psychiatry, dodatkowo w T..

Z kolei orzeczenie nr (...) wydane zostało przez lekarza, który nie jest specjalistą z zakresu psychiatrii. Ponadto brak jest jakichkolwiek danych co do zakresu dokumentacji lekarskiej przedstawionej lekarzowi orzecznikowi, czy ewentualnych badań dodatkowych powoda poprzedzających wydanie orzeczenia.

W tym miejscu należy także przywołać, związany z oceną wskazanych wyżej dokumentów, zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 978) poprzez jego niezastosowanie do oceny skutków, jakie owe dokumenty wywierają. Z całą mocą należy podkreślić, że przepis ten nie miał zastosowania w rozpatrywanej sprawie, bowiem jej przedmiotem nie jest ocena zdolności i uprawnień G. K. do prowadzenia pojazdów mechanicznych, a jedynie stan psychiczny powoda w chwili składania oświadczenia woli z dnia 27 września 2013 r. Z normy art. 3 ust. 3 powołanej ustawy, zgodnie z którą osoba niepełnosprawna pod względem fizycznym może być kierującym, jeżeli uzyskała orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdem, nie wynikają również żadne normatywne wskazania dla oceny dowodów przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu. Okoliczność uzyskania przez powoda prawa jazdy, jego utraty, a następnie odzyskania w oparciu o zaświadczenia z dnia 19 września 2013 r. może być co najwyżej przyczynkiem do dyskusji o rzetelności badań lekarskich poprzedzających uzyskanie orzeczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do prowadzenia przez powoda pojazdów mechanicznych.

Przedstawione dotychczas rozważania przekładają się także na ocenę kolejnego zarzutu naruszenia prawa procesowego tj. art. 231 k.p.c. Za jego pomocą skarżący podejmuje próbę podważenia konkluzji opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii, odwołując się do konstrukcji rzekomych domniemań faktycznych, ponownie opartych na tezach o prowadzeniu przez powoda samodzielnie gospodarstwa rolnego, prowadzeniu przez G. K. pojazdów

mechanicznych, planowaniu przez powoda sprzedaży działek i związanych z tym przygotowań, samodzielnego zgromadzenia dokumentów potrzebnych dla zawarcia umowy, czy planach spornej darowizny. W realiach sporu brak było jednak podstaw dla zastosowania art. 231 k.p.c. Powołany przepis znajduje zastosowanie wyłącznie w braku bezpośrednich środków dowodowych albo gdy istnieją znaczne utrudnienia dla wykazania faktu, którego ustalenie jest możliwe przy zastosowaniu reguł logicznego rozumowania. W judykaturze podkreśla się, że zastosowanie domniemania faktycznego jest możliwe, gdy dla wniosku domniemania nie ma innych hipotez konkurencyjnych i wnioski nie budzi wątpliwości z uwagi na starannie zebrane dowody (tak m.in. SN w wyroku z dnia 16 stycznia 2014 r. w sprawie I UK 285/13, LEX nr 1498591; podobnie w wyroku z dnia 5 grudnia 2007 r. w sprawie II PK 103/07, LEX nr 863973). Tymczasem w rozpatrywanej sprawie istnieją dowody pozwalające poczynić ustalenia dotyczące stanu psychicznego powoda w dniu zawarcia umowy darowizny, a zatem konstruowanie na powyższą okoliczność jakichkolwiek konkurencyjnych domniemań faktycznych jest wyłączone. Niewątpliwie konstrukcja domniemania faktycznego z art. 231 k.p.c. nie może również zastąpić oceny faktów z uwzględnieniem wiadomości specjalnych.

Dodatkowo, założenia na jakich pozwany opiera swoje domniemania, są wadliwe. W pełni aktualne pozostają wywody dotyczące umiejętności prowadzenia pojazdów mechanicznych przez osoby dorosłe o ograniczonych zdolnościach intelektualnych oraz argumenty przekonujące o braku w materiale dowodowym dostatecznych podstaw dla założenia, że powód całkowicie samodzielnie prowadził gospodarstwo rolne, przedstawione w ramach zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Kwestia dotycząca planów życiowych powoda jest całkowicie niemiarodajna, jeśli zważyć częstotliwość, z jaką G. K. zmieniał swoje stanowisko. Nadto przy czynnościach związanych z planowanym podziałem geodezyjnym nieruchomości powód niewątpliwie korzystał z pomocy swojej żony. Nie wiadomo także, czy werbalizując tego rodzaju zamiar powód zdawał sobie sprawę i miał świadomość następstw tego rodzaju czynności. Z kolei ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji o samodzielnym gromadzeniu przez powoda dokumentacji potrzebnej dla zawarcia umowy i samodzielnym umówieniu notariusza, oparte wyłącznie na zeznaniach świadków skonfliktowanych z powodem i zeznaniach samego pozwanego, budzą istotne wątpliwości w świetle innych zebranych w sprawie dowodów. Zarówno S. K. (2), jak i H. K. opisują bowiem stan zdrowia powoda w dniu 22 sierpnia 2013 r. i w okresie następnych tygodni jako tak zły, że wymagający stałego leczenia oraz uczestnictwa osób trzecich w trakcie wizyt powoda u lekarzy (siostra powoda H. K. woziła powoda na wizyty m.in. u laryngologa). Co więcej, zarówno wskazani świadkowie, jak i świadek K. K. (1) akcentują, że powód wymagał wożenia, w tym także do notariusza, bowiem zostało mu zabrane prawo jazdy. Jednocześnie jednak w świetle analizowanych ustaleń faktycznych należałoby zakładać, że powód bez niczyjej pomocy i w złym stanie zdrowia kilkakrotnie udawał się w okresie od dnia 22 sierpnia do dnia 27 września 2013 r. do różnych miejscowości (L., D.) celem uzyskania dokumentów załączonych do aktu notarialnego i opisanych w § 2 tego dokumentu (vide k 8). Powyższa okoliczność nakazuje krytycznie odnieść się do ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego i przyjąć, że powód także w zakresie tych czynności korzystał z pomocy osób trzecich.

Ostatni z przywołanych w apelacji zarzutów dotyczy naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 217 § 3 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu psychiatrii na okoliczność stwierdzenia, czy w dacie zawarcia umowy darowizny z dnia 27 września 2013 r. powód był w stanie świadomie dokonać tej czynności prawnej. Z zarzutem tym związany jest wniosek w trybie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny niezaskarżalnego postanowienia Sądu pierwszej instancji z dnia 13 czerwca 2017 r. o pominięciu tego dowodu.

Z przebiegu postępowania wynika, że na rozprawie w dniu 13 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego lekarza psychiatry i z tym stanowiskiem należy się zgodzić. Decyzja procesowa Sądu pierwszej instancji znajduje przy tym swoje oparcie nie tylko w art. 217 § 3 k.p.c., ale przede wszystkim w art. 286 k.p.c. Powołany przepis zażądanie dodatkowej opinii innych biegłych pozostawia uznaniu sądu, przy czym potrzeba zażądania dodatkowej opinii winna wynikać z tego, że złożona opinia jest niezupełna lub niejasna. Nie zachodzi potrzeba powołania dodatkowej opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. W judykaturze podkreśla się, że obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii dalszych biegłych powstaje wtedy, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy, gdy przeprowadzone już opinie zawierają istotne luki,

są niekompletne, bo nie odpowiadają na postawione tezy dowodowe, niejasne, czy nienależycie uzasadnione lub nieweryfikowalne, tj. gdy przedstawiona ekspertyza nie pozwala organowi orzekającemu zweryfikować zawartego w niej rozumowania, co do trafności wniosków końcowych (tak m. in. SN w postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2013 r. w sprawie III CSK 243/12, LEX nr 1353200; podobnie w wyroku z dnia 27 lipca 2010 r. w sprawie II CSK 119/10, LEX nr 603161). W rozpatrywanej sprawie z pewnością tego rodzaju sytuacja nie zachodziła, bowiem opinia podstawowa i uzupełniająca dr M. B. (2) w wyczerpujący sposób odpowiadała na pytania postawione w tezach dowodowych określonych przez Sąd pierwszej instancji, opierała się na dostępnej dokumentacji medycznej powoda, wskazywała metody badawcze, zawierała uzasadnienie przedstawionych wniosków. W opinii uzupełniającej pisemnej i ustnej biegły odniósł się do zastrzeżeń strony pozwanej, a także ustosunkował się do opinii wydanych w toku innych postępowań sądowych oraz do zaświadczenia lekarskiego z dnia 19 września 2013 r. Co więcej, konkluzja biegłego sądowego w zakresie rozpoznania choroby samoistnej powoda tj. upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym była zbieżna z wnioskami opinii dr n. med. R. W. (1) wydanej w toku postępowania o ubezwłasnowolnienie powoda. Już na etapie postępowania apelacyjnego ta diagnoza została ponownie pozytywnie zweryfikowana w kolejnej opinii dotyczącej stanu zdrowia psychicznego G. K., wydanej w sprawie sygn. I C 2037/13. Jej wnioski są w pełni zbieżne z wnioskami opinii podstawowej i uzupełniającej wydanej przez dr M. B. (2).

W świetle powyższego samo niezadowolenie strony z konkluzji opinii i sposobu wyjaśnienia zastrzeżeń stawianych biegłemu nie oznacza konieczności kontynuowania postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie kolejnego dowodu w trybie art. 278 i nast. k.p.c. Ponownie podkreślić trzeba, że żaden z przywołanych przez pozwanego dowodów w postaci zeznań świadków, zeznań pozwanego, opinii wydanych przez biegłą psychiatrę dr B. W. w innych postępowaniach cywilnych, czy zaświadczenia z dnia 19 września 2013 r. sygnowanego przez dr M. W., nie może być skutecznie przeciwstawiony konkluzji opinii biegłego sądowego. Natomiast skarżący nie wskazuje tego rodzaju uchybień w opinii dr M. B. (2), wyrażających się np. w wadliwej metodologii, pominięciu części dokumentacji medycznej, sprzeczności wniosków, które istotnie wskazywałyby na konieczność zasięgnięcia opinii innego biegłego sądowego z zakresu psychiatrii.

W świetle przedstawionych rozważań należy uznać, że Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że umowa darowizny zawarta przez strony w dniu 27 września 2013 r. jest nieważna, bowiem oświadczenie woli powoda jest dotknięte wadą z art. 82 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego należało orzec na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze sytuację materialną i życiową pozwanego, który jest osobą samotną i utrzymuje się z wynagrodzenia na poziomie około 1.500 zł miesięcznie.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 4 ust. 1 i 3 w związku z § 8 pkt 6 oraz § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714).